



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

## ZMYŁA

Przez lornetkę kura zerka,  
jak jej krewna, ta niewielka,  
kuropatwa, jednym słowem,  
jest w pozycji podbramkowej,  
bo ją śledzi, a wręcz ściga (!),  
lis cwaniaczek, stary wyga.  
Kuropatwę z chorym skrzydłem  
goni zwierzę to przebrzydłe !

Gorączkowo myśli kura:  
"Czy ja mogę tu coś wskórać ?  
Już mam mętlik tylko w głowie !  
Może wezwę pogotowie !  
Tej biduli tak mi żal !"

Nagle patrzy, frunie w dal  
kuropatwa ! Właśnie ona !  
Jakimś cudem uzdrowiona ?!

I tak znowu. I od nowa  
kuropatwa fruwa owa.  
Kiedy w końcu lis miał dość,  
no bo dostał nieźle w kość,  
powróciła wnet do dzieci,

swych pisklaków i berbeci.

Kura rzekła wniebowzięta:

"Ja na zawsze zapamiętam,

ten scenariusz tej ucieczki

kuropatwy - aktoreczki."